

Wszyscy wymordowani...

Co widziałem pod Escorialem?

„Gringoire“ podaje kolejny raport z terenów walk w Hiszpanii. Między innymi znajduje się tam charakterystyczny ustęp, dotyczący postępowania czerwonych nawet wobec spokojnej ludności, która żadnego udziału w walkach obu stron nie bierze.

Miedzy Boadilla i Majadahonda — pisze sprawozdawca — znajduje się grupka domów, gdzie przyjął nas gościnnie jeden z oficerów Tercio (legia cudzoziemska).

— Zanim poczęstuję pana filiżanką herbaty, którą wypije pan z paroma oficerami. — powiedział do mnie dowódca — pokażę wam coś.

To powiedziawszy, zaprowadził nas na podwórze fermy, gdzie znalazłem się wobec stosu zwłok, wśród których widniały ciała kobiet, a nawet dzieci.

— Pozostawiliśmy wszystkie te ciała w stanie, w jakim je znaleźliśmy. Nieszczęśliwi chłopcy, którzy nie chcieli pojsć za wojskami czerwonymi w momencie, gdy te zaczęły się cofać, zostali straszliwie pomordowani wtedy, gdy wojska czerwone spostrzegły, iż zaczynamy się do nich zbliżać. W ciągu tych dwu dni posunęliśmy się naprzód o jakieś 10 km. i przeszliśmy przez pół tuzina osad. Ale w żadnej z nich nie spotkaliśmy żywej duszy. Wszyscy zostali rozstrzelani. Jednak śmierć przez rozstrzelanie nie jest jeszcze rzeczą najgorszą. Proszę, niech pan pójdzie za mną.

Poszedłem za dowódcą i doszedłem do dołu, w którym znajdował się w zwykłych warunkach piasek.

— Niech pan spojrzysz, — rzekł do mnie dowódca.

Spojrzałem we wskazanym kierunku i dojrzałem na piasku jakiś przedmiot okrągły, bardzo podobny do piłki nożnej. Przedmiot był umazany w błocie.

— Proszę się przysunąć — rzekł do mnie oficer.

Podsunąłem się bliżej i dopiero wtedy poznałem, mimo straszliwego zniekształcenia, że to była głowa ludzka. Czy głowa mężczyzny,

czy też kobiety — trudno było rozpoznać, albowiem jakieś bardzo gwałtowne uderzenia zrobiły z tej głowy nabrzmiałą, spuchniętą masę. Twarz była podobna do mumii.

— To niewątpliwie jakiś żołnierz wojsk narodowych dostał się do niewoli — tłumaczył mój przewodnik. Czerwoni zakopali go w ziemię aż po szyję, a potem dopiero przyszli kaci, którzy bezlitośnie bili w tę głowę, czym kto miał w rękę, aż doczekali się śmierci. Czy w tych warunkach można się dziwić, że nie ma u nas sympatii dla „frontu ludowego“?

Tajna służba pocztowa Metternicha

(Na marginesie rozprawy Józefa Mayra)

Ciekawym przyczynkiem do charakterystyki okresu metternichowskiego w Austrii jest ogłoszona niedawno praca wybitnego archiwisty wiedeńskiego Józefa Mayra. Rozprawa ta omawia osobno zagadnienie „łóż pocztowych“ (t. zw. „czarnych gabinetów“) oraz sprawę kursów pocztowych, zorganizowanych w tym okresie przez Austrię w Europie środkowej i południowo-wschodniej. Zorganizowanie tajnej służby, mającej na celu wglądanie w korespondencję urzędową i prywatną nawet obcych państw, nie było bynajmniej wynalazkiem

Metternicha, lecz jego dziełem była nieznana dotychczas rozbudowa tego systemu i doprowadzenie go do wielkiego znaczenia w polityce państwowej. Tajne łóż pocztowe, pozostające w ścisłym związku z kursami pocztowymi, miały oczywiście rozkład uzależniony od linii politycznej rządu wiedeńskiego. Organizacja łóż pocztowych opierała się na zarządzaniu ces. Franciszka z r. 1806, od chwili tej instytucja „czarnych gabinetów“ otoczona jest ścisłą tajemnicą, co nie przeszkadza wprawdzie Metternichowi trzykrotnie zdradzić tę tajemnicę obcym państwom w ściśle określonych celach politycznych. Ponieważ i inne państwa, jak Francja, Rosja, Anglia, Prusy i cały szereg innych, posiadały podobną służbę wywiadowczą pocztową, trzeba było omijać centra obcej organizacji w planowaniu własnej, a jednocześnie korzystać z tamtych dla celów szpiegowskich.

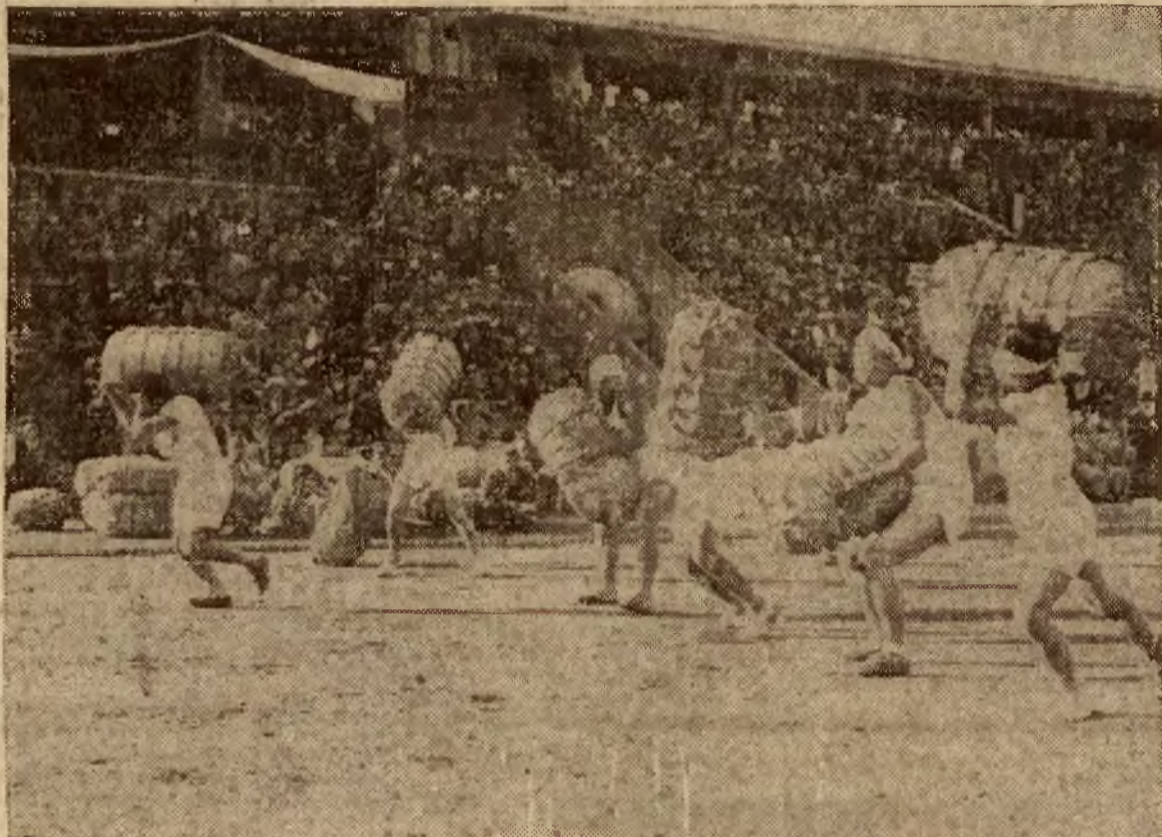
Łóż pocztowe w Austrii podlegały tajnemu biurzy szyfrów, stanowiącemu część kancelarii cesarskiej. Ciekawe jest rozmięszczenie tych łóż, które miały 3 terytoria działania: Rzeszę Niemiecką, Austrię i Toskanię, dla nas natomiast jest godne uwagi, że „czarne gabinety“ na terenie Polski miały swoje siedziby pod Krakowem i we Lwowie. Pracę w

łożach prowadził nieliczny personel, mający b. odpowiedzialną rolę i dużo materiału, gdyż niewiele ludziom można było powierzyć tego rodzaju zadania. Praca polegała tu na otwieraniu listów w sposób niewidoczny dla właściwego adresata, kopiowaniu ich i po oznaczeniu umówionym znakiem kontroli, wysyłaniu w dalszą drogę. Oczywiście, że metody pracy wydać się dziś muszą jako prymitywne, gdyż nie rozporządzano takimi środkami technicznymi, jakie są dostępne obecnie, tym niemniej łożę spełniały dobrze swoje zadanie, a Metternich przywiązywał do nich wielką wagę.

Do przesyłania korespondencji, otrzymanej z łóż zorganizowano specjalne kursy pocztowe, będące po prostu wywiadem, który miał strzec własne pisma, a kontrolować obce. Organizacja tych kursów odbywała się przy ostrej konkurencji innych „mocarstw“, niechętnie dających pozwolenie na przeprowadzanie obcej poczty na własnym terytorium, często nawet państwa formalnie walczyły między sobą o uzyskanie koncesji.

Rozwój kolei żelaznej położył kres kursom pocztowym, a wraz z nimi słabo znaczenie „czarnych gabinetów“, które oddały Metternichowi duże usługi w jego akcji politycznej.

Sport w Japonii



Oryginalny bieg z ciężarami.

Reprezentacja Cejlonu pierwszy raz w Polsce

Po raz pierwszy w polskiej wystawie weźmie udział Cejlon. Wicekonsul honorowy Polski w Colombo p. Van Sanden zawiadomił Targi Poznańskie o zorganizowaniu przez sferę przemysłową i handlową Cejlonu udziału w Targach. Dwie najważniejsze branże eksportu cejlońskiego stanowią guma i herbata. Oprócz tego jednakże jest cały szereg innych produktów w Polsce mało znanych, których Cejlon dostarcza, czy to w postaci koncentratów niektórych rud, czy niektórych rzadkich roślin leczniczych, torńców twardej drewna i innych. Przyjazd na Targi Poznańskie z Cejlonu przedstawicielstwa świata handlowego, który jest już zapewniony, umożliwi naszym eksporterom nawiązanie nowych kontaktów z tym interesującym i chłonnym rynkiem. Jest mało znana okoliczność, że w Cejlonie produkcja pogłówna ośmiokrotnie przewyższa produkcję Indii. Jest to bardzo bogata kolonia angielska i poważny rynek na gotowe wyroby przemysłu polskiego.

Muzeum tylko dla młodzieży

W Buenos Aires zostało otwarte pierwsze muzeum sztuki, wyznaczone wyłącznie dla młodzieży szkolnej oraz dzieci. Artysty malarze oraz rzeźbiarze ofiarują swoje obrazy oraz rzeźby bezpłatnie dla tego muzeum, aby młodzież argentyńska mogła się zapoznać ze współczesną sztuką argentyńską. Muzeum zostało nazwane imieniem Fernando Fadera, zmarłego w roku 1935 sławnego artysty argentyńskiego.

B. sędzia przed sądem oskarżony o przywłaszczenie 2200 zł.

POZNAŃ, 27. 1. W Sądzie Okręgowym w Gnieźnie rozpoczął się proces przeciwko byłemu sędziemu we Wrześni, Teofilowi Stachowskiemu i byłemu sekretarzowi tego sądu Antoniemu Krotoszyńskiemu, oskarżonym o wspólne przywłaszczenie sobie około 22.000 zł. z kasy i depozytów sądowych.

W czasie służby Stachowski dwukrotnie był karany dyscyplinarnie. Spotkawszy się we Wrześ-

ni z Krotoszyńskim, prowadzącym sprawy prezydalne i depozytowe, Stachowski nawiązał z nim kontakt i razem popełniali nadużycia, które wyszły na jaw z okazji skargi prywatnej przeciw Stachowskiemu i zarządzonej kontroli.

W czasie przesłuchania oskarżonych doszło kilkakrotnie do ostrych starć między nimi, gdyż wzajemnie oskarżali się o sprzeniewierzenie.

Anglicy rozpoczęli walkę z niemoralnymi piosenkami

Młodzież angielska powołała do życia organizację, której celem jest rozpoczęcie zdecydowanej walki z niemoralnymi tekstami piosenek w kabaretach, teatrzykach oraz w innych lokalach nocnych śpiewanych. Młodzież natychmiast przystąpiła do akcji. Prawie każdej nocy miały miejsce burzliwe sceny, które z reguły prowadziły do przerwania przedstawień, a nawet do zamknięcia lokali. Znajdujący się na widowni młodzi ludzie każdego

śpiewaka, który śpiewał niemoralne piosenki, wyrzucali z estrady. Akcja ta dała już rezultaty. Władze zwróciły się do przedsiębiorców, prowadzących lokale nocne, aby wykonawcy pieśni trzymali się ściśle zasad przyzwoitości. Organizacja dyrektorów i aktorów scen kabaretowych zażądała od swych członków, aby nie dali się używać do podniecenia publiczności dwuznacznymi tekstami. Śpiewacy, którzy nie poddają się temu zarządzeniu, będą wykluczeni z grona aktorów.

W rocznicę porwania Kutiepowa Nowa zbrodnia sowieckich agentów Zamordowany wybitnym masonem

PARYŻ, 27. 1. Zamordowany znanego ekonomisty rosyjskiego Nawaszina urasta do rozmiarów sensacyjnej afery, którą część prasy paryskiej porównuje do afery tajemniczego zaginięcia gen. Kutiepowa, przytaczając przy tym charakterystyczny szczegół, że porwanie gen. Kutiepowa miało miejsce przed 6-ma laty z dokładnością do jednego dnia.

Dienniki twierdzą, że morderstwo ma charakter tajemniczy.

S. lot tajemniczych okoliczności

W pobliżu ciała zamordowanego znaleziono dwie pary stłuczonych okularów, z których tylko jedna para należy do zamordowanego.

Drugą tajemniczą okolicznością jest maly rewolwer, znaleziony w pobliżu miejsca zbrodni o kalibrze 5 i pół mm i trzy wystrzelone kule.

ki. Badania lekarza policyjnego wykazały tym czasem, że Nawaszin zamordowany został nie kulą rewolwerową, ale ciosami długiego sztyletu.

Trzecią tajemniczą okolicznością jest wizyta nieznanego osobnika, który zgłosił się przed paru tygodniami do mieszkania p. Nawaszina. Wprowadzony do jego pokoju oświadczył, że zaszła omyłka i że chciał się widzieć z innym Nawaszinem, młodym 20-letnim człowiekiem.

Czyje auto?

Czwartym zagadkowym szczegółem jest fakt, że w jednym z miast prowincjonalnych przed dwoma miesiącami, policjant zanotował numer samochodu, jadącego zbyt szybko. Stwierdzono, że samochód zapisany był na nazwisko zamordowanego Nawaszina, który oświadczył policji, że auta nigdy nie posiadał.

Dienniki prawnicze wyraźnie kierują swe podejrzenia i oskarżenia pod adresem rosyjskich komunistów. Komunistyczna „Humanite“ w notatce wydrukowanej tłustym drukiem zwraca podejrzenia pod kierunkiem Gestapo.

„Populaire“ twierdzi, że jeden

ze współpracowników zamordowanego przed niedawnym czasem zmarł niespodziewanie w bardzo tajemniczych okolicznościach.

Wybitny działacz masonerii

„Republique“ którego współpracownikiem był zamordowany, wyraża dziś przypuszczenie, że morderstwo mogło być albo pewnego rodzaju egzekucją, wykonaną przez czynniki komunistyczne, jako na przykładzie Piatakowa, Sokolnikowa i Czlenowa, albo z drugiej strony mógł on paść ofiarą trockistów, którzy go podejrzewali o wydanie tajemnic akcji trockistów czynnikiem sowieckim.

Zamordowany był jednym z najwybitniejszych działaczy masonerii i odgrywał doniosłą rolę, jako dyrektor banku reprezentującego firmy sowieckie w Paryżu dla zmontowania obrotów handlowych między Sowietami i Francją. Prasa podkreśla, że od r. 1929 t. j. z chwilą gdy Nawaszin odmówił powrotu do Sowietów na proponowane mu wysokie stanowisko, stosunki z kołami sowieckimi bardzo rozluźnił.

Za kulisami Z. N. P. działy się brzydkie rzeczy

Sąd Okręgowy znów zajmował się stosunkami panującymi w Związku Nauczycielstwa Polskiego. Tym razem szło o spór prywatny między dwoma dawnymi działaczami Związku, nauczycielami: Antonim Madejem i Faustynem Fryszem, rezydentem „Głosu Nauczycielstwa Polskiego“.

Makej b. członek Zarządu ZNP, zaatakował Fryszę jako redaktora „Głosu Nauczycielstwa“ umieszczając w czasopiśmie literackim „ZET“ artykuł. W notatce Makej pisał o zarzutach, jakie krążyły wokół Fryszy i z których powinien się on albo oczyścić, albo też ustąpić z zajmowanego stanowiska. Natomiast nie podano co Makej ma do zarzucenia Fryszowi.

Nauczyciel wystąpił ze skargą przeciwko Madejowi, dowodząc, że został znieważony. Tajemnicze zarzuty pod adresem Fryszy były

przedmiotem rozważań Sądu, lecz przy drzwiach zamkniętych, taki bowiem wniosek zgłosił sam oskarżyciel. Dopiero z ogłoszonych publicznie motywów wyroku uniewinniającego Madeja okazało się, że chodziło o istotnie o bardzo brzydkie sprawy. Działacz ZNP, członek Głównego Zarządu ZNP, Mianowicie swego czasu Frysz pod pretekstem wynalezienia posady na pocztę dla 16-letniej uczennicy, zwabił dziewczynkę do hotelu „Polskiego“ i tam zaczął ją atakować. Wprawdzie dochodzenie karne przeciwko Fryszowi było umorzono, lecz sąd doszedł do przekonania, że tłumaczenie się oskarżonego, że uczennicę zaprosił do hotelu, gdyż chciał jej dać książki do czytania, jest nieprawdopodobne.

Sąd podkreślił, iż takie zachowanie się nauczyciela jest wysoce kompromitujące.

ABC sportowe

Prześladowania Polaków Protest Klubu Sportowego „Sparta“

Ostatnio 18 klubów sportowych Litwy ogłosiło bojkot polskiego klubu sportowego „Sparta“ za to, że jakoby sportowcy polscy umyślnie przekreślali przepisy sportowe, oraz że używali... języka polskiego. W związku z powyższym prezes klubu złożył na ręce dyrektora Litewskiej Izby Wychowania Fizycznego ostry protest, w którym stwierdza, że używanie języka polskiego jest przyrodzo-

nym prawem Polaków, zagwarantowanym w pełni przez litewską ustawę konstytucyjną.

Dyrektor Izby Wychowania Fizycznego zapewnił prezesa „Sparty“, że będzie się starał o zlikwidowanie przykrego incydentu, jakkolwiek przyznał, że mimo zależności materialnej litewskich klubów sportowych od Izby, nie będzie mógł wywrzeć na kłuby silnego nacisku.

Narciarze na starcie w Wiśle w wa ce o tytuł mistrza Polski

W dn. 30 b. m. rozpoczynają się w Wiśle na Śląsku Cieszyńskim 3-dniowe zawody narciarskie o mistrzostwo Polski.

Program zawodów w Wiśle przedstawia się następująco:

30 b. m. — bieg na 18 km. 31 b. m. konkurs skoków owaroty i do kombinacji 1 lutego — bieg na 50 km.

Poza programem mistrzostw we wtorek, 2 lutego, odbędzie się specjal-

ny konkurs skoków o nagrodę Pol. Zw. Narciarskiego. Bezpośrednią organizację zawodów prowadzi komitet wykonawczy w Katowcach.

Z okazji zawodów zorganizowano zjazd popularny do Wisły. Karty uczestnictwa będą miały ważność od 27 b. m. do 3 lutego. Wykupując kartę uczestnictwa w cenie 3 zł., uczestnicy uzyskują ogromną zniżkę kolejową (66 proc. niżki w drodze do Wisły i bezpłatny przejazd powrotny).

Tłoczyński w trzeciej rundzie mistrzostw tenisowych Niemiec

W drugim dniu międzynarodowych mistrzostw tenisowych Rzeszy, Tłoczyński pokonał Niemca Guendell'a 6:0, 6:2, przechodząc do trzeciej rundy. Inne wyniki były następujące: Leembruggen — dr. Kleinschroth 6:4, 6:1, Dohnal — Jenssen 6:1, 6:1, Bjurstedt — dr. Heitmann 6:2, 6:1, Henkel — Bartkowiak 6:3, 6:0, Metaxa —

Beuthner 7:5, 4:6, 6:2, Moreau — Holst 4:6, 10:8, 6:4, Gerstel — Rohlsson 6:0, 6:3, Maeyaert — Gerdes 8:6, 6:8, 6:1.

W grze pojedynczej pań osiągnięto następujące wyniki: Sperling — Weber 6:0, 6:0, Werring — Bergengruen 4:6, 6:2, 7:5, Zehden — Valand 4:6, 6:2, 6:3.

Mecz hokejowy przy 20 st. mrozu Cracovia — Pogoń

We wtorek wieczorem rozegrany został we Lwowie eliminacyjny mecz hokejowy o mistrzostwo Polski pomiędzy Cracovią a Pogonią, zakończony zwycięstwem Cracovii 3:1 (0:1, 1:0, 2:0).

Mecz ten rozegrany został przy 20 stopniowym mrozie. Przez pierwsze dwie trzecie gra była zu-

pełnie równa, a Pogoń miała nawet pewną przewagę w sytuacjach podbramkowych. Cracovia doszła do głosu dopiero w ostatniej fazie gry, zapewniając sobie zwycięstwo.

Bramki dla Cracovii zdobyli Kowalski (2) i Marchewczyk, dla Pogoni Korzeniowski.

Do Monte Carlo przez Warszawę przejeżdżać będą dziś automobilści z Tallina

Przyjazd zawodników z Tallina do Warszawy, biorących udział w rajdzie do Monte Carlo, spodziewany jest dziś w śróde, około godz. 19—20. Zawodnicy będą wypoczywać w lokalu Automobilklubu Polski około 2—3 godzin. Kontrola w Automobilklubie polskim otwarta będzie w dn. 27 bm. od godz. 22.03 do godz. 3.33 dn. 28 bm.

Z Krakowa jedzie Nr. 104 W. Osten, który najwcześniej może wyruszyć z Warszawy w dalszą drogę o godz. 22.10, w dn. 27 b. m. Z Warszawy startuje Jugosłowianin Bellen (Nr. 48) o godz. 22.09 z przed lokalu Automobilklubu Polski.

Z Tallina jadą następujący kierowcy: Nr. 37 dr. Billon (Francja), 56 Van Strien (Holandia), 119 Siltan (Estonia), 124 A. P. Good (Anglia), 127 R.

Carriere (Francja), 128 Ch. Cordier (Francja).

Unversitates Sports gra w Warszawie

W nadchodzącą sobotę i niedzielę A/Z warszawski organizuje międzynarodowe zawody w siatkówce i koszykówce kobiecej z udziałem mistrzowskich zespołów Lwowy „Unversitates Sports“ z Rygi.

Mecze odbędą się na sali YMCA, w sobotę o godz. 20, a w niedzielę o godz. 19.